

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr inż. arch. Aleksandry Kozaczek
Struktura sieci jednostek straży pożarnych we Wrocławiu oraz ich
architektura w latach 1889-1940, wykonanej pod kierunkiem
dr. hab. inż. arch. Pawła Kirschke, prof. uczelni

1. Podstawa opracowania

- Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, Dz. U. nr 65 poz. 595 z późniejszymi zmianami (tekst jednolity na podstawie Dz. U. z 2017 r. poz. 1789).
- Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o Szkolnictwie Wyższym, Dz.U. 2005 nr 164 poz. 1365 z późniejszymi zmianami (tekst jednolity na podstawie Dz. U. z 2017 r. poz. 2183, 2201, z 2018 r. poz. 138, 398, 650, 730, 912, 1000, 1115).
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora, Dz.U. 2018 poz. 261.
- Pismo prof. dr. hab. inż. arch. Rafała Czernera – Przewodniczącego Rady Dyscypliny Naukowej Architektura i Urbanistyka Politechniki Wrocławskiej, znak W1/4020/54/2022 z dnia 17.08.2022.

2. Ocena formalna pracy

Recenzowana rozprawa doktorska jest jednotomowym opracowaniem, napisanym w języku polskim, obejmującym 273 strony formatu A4 w twardej oprawie. Tekst główny pracy opatrzono 405 przypisami dolnymi, uzupełnia go także 185 ilustracji oraz katalog obejmujący 12 kart. Bibliografia obejmuje 107 opracowań naukowych oraz 127 źródeł internetowych. Ponadto wykorzystano 110 materiałów o charakterze archiwalnym, pochodzących z zasobów instytucji polskich i niemieckich.

Praca obejmuje spis treści, część merytoryczną (składającą się z dziesięciu rozdziałów o zróżnicowanej objętości), streszczenie w językach polskim i angielskim, katalog przebadanych obiektów, bibliografię, a także spis ilustracji. Praca jest kompletna, a jej zasadnicza konstrukcja nie budzi zastrzeżeń – we wstępie zostały wskazane tezy pracy, a końcowej części Autorka wskazuje na wynikające z przeprowadzonych badań wnioski, które mają te tezy podtrzymać. Uwagi odnoszące się do zawartości poszczególnych rozdziałów przedstawione zostaną w dalszej części recenzji.

Zastrzeżenia budzi natomiast strona edytorska pracy. Liczne, niefortunne sformułowania, usterki stylistyczne (dominują kolokwializmy i tzw. skróty myślowe) oraz gramatyczne np.: „tolerowana były” (s. 25), „powstały olbrzymie dzielnice (...) stworzono nowe gmachy” (s. 35), „Stare Miasto przekształcone w City” (s. 36), czy „przywrócono funkcjonowanie wszystkich przedwojennych remiz poddające je remontom (...) w tym cztery rozlokowanych (...)” (s. 45-46), wskazują, iż najwyraźniej zabrakło korekty językowej. Przytoczone przykłady stanowią jedynie drobny ułamek uchybień edytorskich, które można znaleźć w pracy.

Kompletnie niezrozumiałe jest stosowanie wymiennie nazw Wrocław i Breslau. Brak tu logiki (np. do 1945 r. nazwa niemiecka, potem polska) i konsekwencji – szczególnie zaś razi to w zestawieniu z Poznaniem, który analogicznie przy omawianiu jego dziewiętnastowiecznej historii powinien być w takim razie nazywany Posen. Co więcej, w odniesieniu do rdzennie niemieckich miast omawianych w rozprawie Autorka stosuje nazwy polskie.

Warto zwrócić uwagę także na niefortunne tłumaczenia nazw, czego najjaskrawszym przykładem może być „Śląski Wojewódzki Związek Straży Pożarnej” (s. 29) zamiast „Związku Straży Pożarnej Prowincji Śląskiej”, co byłoby bliższe oryginałowi (Provinzial-Verbandes der Feuerwehr Schlesiens) i nie wprowadzałoby chronologicznego zamętu – w stosunku do jednostek administracyjnych Królestwa Pruskiego raczej nie stosuje się określeń wywodzących się z polskiej tradycji, więc odruchowo czytelnik może próbować umiejscowić omawianą organizację w czasach powojennych. Pojawiają się też błędy dotyczące brzmienia nazw niemieckojęzycznych: na s. 23 pojawia się wzmianka o Feuer Rettungs Society (a powinno być Societät). Przy okazji warto podkreślić, że obcojęzycznych nazw własnych, a zwłaszcza nazw miejsc/geograficznych nie pisze się kursywą, co niestety Autorka stosuje w całej rozprawie, głównie w odniesieniu do nazw ulic. Co więcej, na tle dbałości aby podawać

nazwy obecne i historyczne, zaskakujące są takie informacje jak np.: „(...) z 1749 r., gdy na skutek uderzenia pioruna zapaliła się i eksplodowała Wieża Prochowa przy ul. Włodkowica.” (s. 24). Dlaczego akurat tym razem nie podana została nazwa historyczna (Wallstrasse), co akurat w tym przypadku byłoby w pełni uzasadnione?

Obrazu dopełniają licznie pominięte kropki i przecinki, a także brak dbałości aby nie zostawiać „sierotek” na końcach linii (np. na s. 33 aż pięciokrotnie!). Może to być świadectwem pośpiechu, ale także braku przywiązywania należytej wagi do kwestii pozamerytorycznych, jednak precyzja w posługiwaniu się słowem pisanym jest jednym z fundamentów tekstów naukowych. Jednocześnie należy podkreślić, że pracę dobrze się czyta, co jest zasługą stylu pisarskiego oraz klarowności wywodu. Tym bardziej drażnią wyżej wspomniane usterki, niepotrzebnie obniżające walory recenzowanej dysertacji.

Opracowanie zostało dobrze złożone, starannie wydrukowane i oprawione. Materiał ilustracyjny został tak dobrany i umieszczony w tekście aby całość była bardziej komunikatywna. Za kontrowersyjne należy jednak uznać zaliczenie tabel do ilustracji.

Niestety, pewne uchybienia występują także w zakresie opracowania graficznego ilustracji. Na mapach i planach Autorka zrezygnowała z oznaczania kierunku północy, co jest dopuszczalne jeśli jest ona skierowana ku górze. Niestety ten wymóg nie zawsze został spełniony, czego przykładem może być il. 29 (s. 61), przedstawiająca mapę (*de facto* plan) Kolonii, na której północ jest zwrócona ku prawej krawędzi.

3. Merytoryczna ocena pracy oraz uwagi odnoszące się do poszczególnych części

3.1. Ocena podjętej problematyki i tezy

Tytuł rozprawy oraz tezy (Autorka sformułowała cztery problemy badawcze, z których żaden nie jest wskazany jako wiodący/główny, co nie jest typowe), wskazują, iż mamy do czynienia z badaniami podstawowymi z zakresu historii architektury i urbanistyki.

Zakres merytoryczny, czasowy oraz terytorialny dysertacji nie budzi zastrzeżeń. Co więcej, warto podkreślić aktualność podjętej tematyki badań. Autorka trafnie zauważyła, że architektura straży pożarnej pozostawała dotychczas zaniedbanym obszarem badawczym. Poza tym, postęp technologiczny (widoczny także w pożarnictwie) sprawia, że obiekty z XIX i XX wieku nie są w stanie spełniać współczesnych wymagań. Niektóre z nich w wyniku dotychczasowych modernizacji w znacznym stopniu utraciły swoje pierwotne cechy. Aktualny stan wielu obiektów jest

najlepszym dowodem, iż podjęcie tej tematyki badań jest niezbędne. Konieczne jest zatem rozpoznanie wartości kulturowych historycznych budynków pożarniczych, wskazanie zakresu i formy ochrony, a także możliwości adaptacyjnych. Tak też zdefiniowała cele swoich badań Autorka, przystępując do pracy nad tą dysertacją.

Utylitarna architektura to „bohaterowie drugiego planu” w przestrzeni miast. Zazwyczaj niedostrzegana przez mieszkańców i władze samorządowe, pozostaje też poza głównym obszarem zainteresowania badaczy zajmujących się dziejami architektury i urbanistyki, a w konsekwencji wciąż jeszcze nie została należycie i dogłębnie przebadana. Jednocześnie upływ czasu sprawił, że obiekty z XIX i XX w. stały się integralną częścią naszego dziedzictwa kulturowego. Bez odpowiedniego przygotowania merytorycznego waloryzacja tego wielkiego zasobu jest utrudniona. Szczególnie zagrożone są obiekty ściśle powiązane z funkcją, która albo nieodwracalnie zanikła (jak ma to miejsce w przypadku zakładów przemysłowych), lub też współczesne wymogi różnią się diametralnie od tych obowiązujących w czasie wznoszenia budynku (najlepszym przykładem mogą być obiekty szpitalne). Dlatego bardzo mnie cieszy, że Autorka recenzowanej dysertacji nie ogranicza się do „bezpiecznych” badań z zakresu historii architektury i urbanistyki, ale podejmuje próbę wykorzystania zgromadzonej wiedzy jako narzędzia pomocniczego przy podejmowaniu decyzji o przyszłości obiektów pożarniczych we Wrocławiu.

Jednocześnie należy zauważyć, iż niektóre sformułowania zawarte w tezach plasują się na pograniczu oczywistości, inne zaś nie są dostatecznie klarowne (np. jak należy rozumieć myśl z tezy nr 2, że zastosowanie odpowiedniego opracowania architektonicznego wpływało na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców?). Zastanawiająca jest także decyzja o braku wskazania tezy głównej. Czy należy zatem uznać, iż wszystkie cztery problemy badawcze Autorka uznała za równorzędne?

Natomiast przyjęta i szeroko opisana we wstępie metoda badań jest czytelna i nie budzi zastrzeżeń. Dobrane metody i techniki odpowiadają zamierzeniu badawczemu.

3.2. Ocena zawartości poszczególnych części dysertacji

Jak już wcześniej wspomniałem, na merytoryczną część pracy składa się dziesięć rozdziałów o zróżnicowanej objętości (ale zazwyczaj dość krótkich). Na marginesie warto zaznaczyć, że do wszystkich składowych rozprawy zastosowano jednolitą, ciągłą numerację, obejmującą także zwykle te nienumerowane, jak bibliografia, czy podziękowania.

1. Wstęp. Generalnie nie budzi zastrzeżeń. Zawarte zostały tutaj wszystkie niezbędne elementy: nakreślono tło badań, określone zostały cele oraz sformułowane tezy. Omówiona została metodyka badań. Autorka wykazała się także znajomością literatury przedmiotu oraz dotychczasowych badań z zakresu zbieżnego z tematyką podjętą w dysertacji. Już na tym etapie recenzowana praca doktorska jawi się jako studium wielowątkowe i interdyscyplinarne. Należy podkreślić również, iż jednym z największych walorów pracy doktorskiej mgr inż. arch. Aleksandry Kozaczek jest wykorzystanie obszernych materiałów archiwalnych.

Jednocześnie jednak należy wyrazić obawę czy cele zdefiniowane przez Doktorantkę nie są zbyt ambitne i czy aby na pewno wszystkie udało się zrealizować. Moja wątpliwość dotyczy zwłaszcza przeprowadzenia „analiz ukazujących ewolucję architektury ochrony przeciwpożarowej i funkcjonujących we Wrocławiu urządzeń technicznych, na tle podobnych rozwiązań stosowanych w innych ośrodkach”, „zbadań zasad architektonicznych i technicznych tworzenia tych obiektów, oraz efektywności systemu w skali urbanistycznej”, a także stwierdzenia iż „praca ma utrwalić przekonanie o wartości architektury historycznych obiektów straży pożarnej”. Do tych zagadnień powrócę w dalszej części niniejszej recenzji.

2. Rozdział. W rozdziale tym Autorka nakreśliła historię ochrony przeciwpożarowej we Wrocławiu od średniowiecza po czasy najnowsze. Całość ma charakter syntetycznego rysu historycznego i jego struktura ani zawartość nie budzą zastrzeżeń. Autorka sprawnie przeprowadza czytelnika przez kilkusetletnie dzieje wrocławskiej straży pożarnej, skupiając się na przełomowych wydarzeniach i kluczowych osobach. W tekście oraz materiale ilustracyjnym najbardziej uwypuklone zostało zagadnienie rozmieszczenia obiektów straży pożarnej w strukturze miasta, co stanowi swoiste wprowadzenie do kolejnego rozdziału.

3. Rozdział. Rozdział opisuje rozwiązania stosowane w zakresie projektowania obiektów pożarniczych w wybranych miastach niemieckich oraz ich usytuowania w strukturach urbanistycznych. Intencją Autorki było bez wątpienia przedstawienie materiału porównawczego dla analogicznych inwestycji realizowanych ówczesnie we Wrocławiu. Zamysł słuszny, celowy i niebudzący zastrzeżeń. Jego realizacja pozostawia jednak pewien niedosyt. Po pierwsze nie jest jasne na jakiej podstawie dokonany został wybór miast. W tekście pojawia się stwierdzenie o najważniejszych miastach niemieckich, co budzi oczywiste wątpliwości chociażby w odniesieniu do uwzględnionego w zestawieniu Poznania (który oczywiście funkcjonował wtedy

w obrębie Prus, a później Cesarstwa Niemieckiego, ale ani nie był miastem niemieckim, ani tym bardziej ośrodkiem wiodącym). Materiał zawarty w rozdziale sprawia wrażenie nieco przypadkowego, determinowanego dostępnością materiałów archiwalnych, tekstów źródłowych, ikonografii i kartografii. Co jest w pełni zrozumiałe – i można z powodzeniem uznać to za studia przypadków – ale jednocześnie należało zadbać o bardziej ustrukturyzowane przedstawienie zebranych informacji.

Autorka nie ustrzegła się także przed błędami merytorycznymi z zakresu historii architektury. Najbardziej jaskrawy to zamieszczony na s. 54 opis budynku straży pożarnej w Berlinie, wzniesionego w latach 1906-1908, który według Doktorantki nawiązywał stylistyką do ceglanego ekspresjonizmu (*Backsteinexpressionismus*) – stylu, który zaistniał pod koniec następczej dekady, a upowszechnił się dopiero w latach 20. XX w. Omawiany budynek mógł zatem antycypować nadejście ekspresjonizmu, mógł być jego prekursorem, ale w żadnym wypadku nie było jeszcze do czego nawiązywać, chyba, że do dobrze ugruntowanej tradycji racjonalnego budownictwa ceglanego (*Rohbau*). Z kolei na s. 75 Autorka wskazuje, iż jeden z poznańskich gmachów straży pożarnej nawiązywał formą do architektury rodzimej. Trudno nie powstrzymać się od pytania, co to oznacza w przypadku Poznania?

Najbardziej jednak kontrowersyjne jest podsumowanie omawianego rozdziału. Autorka zatytułowała ten punkt „Podsumowanie wpływu zasad projektowania sieci straży pożarnych na realizację niemieckie”. Jednak ani w rozdziale 3., ani wcześniejszych fragmentach dysertacji nie zostały te zasady przedstawione, odwołania do nich trudno też szukać w opisach poszczególnych studiów przypadków. Zagadnienia dotyczące zasad projektowania pojawiają się dopiero w kolejnym rozdziale rozprawy!

Samo podsumowanie jest dość powierzchowne i bardzo słabo ilustrowane (co w przypadku prac z zakresu architektury i urbanistyki jest koniecznością). Przedstawiony został zaledwie jeden schemat (il. 47) odwołujący się do cech rozplanowania strażnic. Szkoda, że Autorka nie pokusiła się o bardziej pogłębione analizy porównawcze, a zwłaszcza zestawienia rzutów z zaznaczeniem najistotniejszych stref funkcjonalnych. Byłoby to znacznie bardziej przekonujące, a także wartościowe z punktu widzenia problematyki adaptacji tych obiektów do nowych funkcji (co zostało wskazane we wstępie jako jeden z celów rozprawy). Odnośnie rozmieszczenia jednostek straży pożarnej w strukturze miast uwagę zwraca tabela zamieszczona na s. 78, w której zawarto zestawienie liczby strażnic przed i po wprowadzeniu do służby samochodów.

Niestety, bez powierzchni poszczególnych miast (która przecież się zmieniała) te dane nie są miarodajne.

Pomimo powyższych uwag rozdział daje ogólny obraz rozwoju budownictwa straży pożarnej na przełomie XIX i XX stulecia w miastach na terenie Niemiec.

4. Rozdział. W tym rozdziale zostały przybliżone czytelnikowi zasady techniczne i architektoniczne projektowania budynków straży pożarnej w Niemczech. Szczegółowo zostały przedstawione rozwiązania funkcjonalno-przestrzenne oraz mające na nie wpływ uwarunkowania technologiczne. Jak już wspomniałem, usytuowanie tego rozdziału w strukturze całej dysertacji nie jest fortunne. Szkoda również, że rozdział ten – bardzo potrzebny i dobrze skonstruowany – pozbawiony jest jakiegokolwiek podsumowania, które mogłoby powiązać zawarte tu informacje z konkretnymi obiektami we Wrocławiu oraz innych omawianych miastach.

5. Rozdział. Rozdział poświęcony architekturze wrocławskiej straży pożarnej, w połączeniu z kartami katalogowymi stanowiącymi uzupełnienie treści dysertacji, należy uznać z *opus magnum* Autorki – podsumowanie jej własnych, pionierskich badań. W opisach poszczególnych obiektów połączone zostały wątki ich historii budowlanej na tle dziejów miasta. Scharakteryzowane zostały rozwiązania funkcjonalno-przestrzenne oraz budowlano-konstrukcyjne. Treść jest znacznie bardziej ustrukturyzowana i uporządkowana aniżeli w przypadku charakterystyki obiektów w innych miastach, zawartej w rozdziale 3. Pewien niedosyt budzi niezbyt precyzyjne omówienie wtórnych przekształceń – ich charakteru i zakresu, co ma moim zdaniem kluczowe znaczenie dla oceny wartości kulturowej poszczególnych obiektów, a także wykazania problemów adaptacyjnych związanych z dostosowaniem historycznych budynków do współczesnych potrzeb straży pożarnej oraz potencjalnych możliwości adaptacji do nowych funkcji.

6. Rozdział oraz **7. Rozdział** stanowią interesujące uzupełnienie rozdziału piątego. Omówione tutaj zostały obiekty pomocnicze oraz infrastruktura techniczna składająca się na system ochrony pożarowej Wrocławia, ale także mająca istotny wpływ na przestrzeń publiczną, jej tożsamość i autentyzm (najlepszym przykładem mogą być różne typy hydrantów ulicznych zachowane na terenie miasta).

8. Rozdział. W tym rozdziale Autorka zebrała przykłady współczesnych adaptacji budynków straży pożarnej do nowych funkcji. Pojawiają się tutaj obiekty o bardzo zróżnicowanej skali, cechach typologicznych, uwarunkowaniach lokalizacyjnych (przez co należy rozumieć również kontekst społeczno-gospodarczy). Doktorantka grupuje

omawiane realizacje w odniesieniu do nowego przeznaczenia obiektów. Niestety także i w tym rozdziale zabrakło precyzji opisu oraz merytorycznego i metodologicznego panowania nad zebraniem materiałem. Wątki adaptacji mieszają się z problematyką konserwatorską. W większości przypadków brak informacji na temat zakresu ingerencji związanej z dostosowaniem historycznych murów do nowej funkcji. Generalnie brak wątku podatności budynków na adaptacje (np. w oparciu o prace prof. Krzysztofa Gasidły z Politechniki Śląskiej w Gliwicach, zaś z literatury zagranicznej fenomenalnej książki *Undoing buildings* autorstwa Sally Stone). Wśród zamieszczonych ilustracji nie ma ani jednego rzutu, co w odniesieniu do niektórych projektów byłoby szczególnie cenne (np. w przypadku opisywanej adaptacji budynku straży pożarnej dla potrzeb teatru). Wnioski nie zostały wyodrębnione z treści rozdziału, są lakoniczne i niestety nie poparte materiałem dowodowym – np. „założenia historycznych straży pożarnych posiadają wiele walorów, które sprzyjają adaptacji do celów kultury, nauki, edukacji i rozrywki”. Takich „gołosłownych” stwierdzeń jest więcej. Ponownie zabrakło zestawień schematów, wartości liczbowych, typowych wymiarów i innych parametrów. Czytelnikowi pozostaje uwierzyć Autorce i zachwycać się fotografiami ukazującymi budynki po zakończeniu prac adaptacyjnych.

9. Rozdział stanowi kluczowy element w rozprawie, gdyż tutaj Autorka odnosi się do czterech hipotez badawczych zdefiniowanych we wstępie. Pani Aleksandra Kozaczek wszystkie tezy uznała za udowodnione. W jednym przypadku trudno się z tym zgodzić. Mianowicie, „Teza nr 1” wskazuje, iż sieć straży pożarnej we Wrocławiu stanowiła rozwiązanie wzorcowe. Niestety, nigdzie w dysertacji wątek naśladownictwa rozwiązań wrocławskich w innych ośrodkach miejskich nie został podniesiony. A zatem tę tezę należy uznać za udowodnioną częściowo. W odniesieniu do pozostałych wątków podniesionych w tezach, to ze względu na braki we wcześniej omawianych rozdziałach (brak pogłębionych analiz i podsumowań), czytelnik odnosi wrażenie, iż Autorka udowadnia je dopiero w tym ostatnim rozdziale. Co więcej, pojawiają się tutaj nowe informacje, podczas, gdy rozdział ten powinien stanowić konfrontację autorskich badań z tezami oraz *resumé* wcześniejszych rozważań.

Należy wreszcie wyrazić ponownie obawę, że część celów jakie postawiła sobie Autorka nie została osiągnięta: chronologiczne opisanie budynków straży pożarnej we Wrocławiu nie stanowi jeszcze analizy ewolucji. Trudno też doszukać się wykazania efektywności systemu w skali urbanistycznej (co również było zapowiedziane we wstępie). Wreszcie, aby utrwalić przekonanie o wartości architektury historycznych

obiektów straży pożarnej, musimy wiedzieć jakie wartości reprezentują owe obiekty. Ten wątek również nie wybrzmiał należycie w omawianym rozdziale.

Tekst pracy uzupełniają **Katalog** przebadanych budynków w formie dwustronicowych kart o zunifikowanym układzie – opracowanie bardzo wartościowe, w syntetyczny sposób ukazujące ogrom pracy badawczej jaki przeprowadziła Autorka na etapie zbierania danych do dysertacji. **Bibliografia** zawiera najważniejsze publikacje związane tematycznie z obszarem badań, stanowiącym przedmiot rozprawy. Dobór literatury oraz omawianych przykładów świadczą o znajomości tematu. W bibliografii zawarte zostały także archiwalia. Raz jeszcze wypada podkreślić rozległe badania archiwalne, których odzwierciedleniem jest wykaz konsultowanych zasobów przechowywanych przez instytucje publiczne w Polsce i Niemczech. Całość kończą wykazy ilustracji wraz z podaniem ich źródeł, w tym fotografii wykonanych przez Autorkę dysertacji.

4. Podsumowanie

Reasumując, zawartość merytoryczna recenzowanej dysertacji Pani mgr inż. arch. Aleksandry Kozaczek jest zgodna z tytułem. Autorka koncentruje się na uwypukleniu roli (przestrzennej i kulturowej) obiektów straży pożarnej w strukturze urbanistycznej Wrocławia. Jednocześnie rozprawa doktorska powinna być wywoodem naukowym zmierzającym do udowodnienia (lub obalenia) postawionych na wstępie tez badawczych. W tym kontekście uznać należy, iż tezy pracy – pomimo pewnych zastrzeżeń wyrażonych powyżej – zostały sformułowane poprawnie i logicznie. Autorka podejmuje próbę dowiedzenia tez w oparciu o przeprowadzone badania, co jest podstawowym zadaniem stojącym przed każdym doktorantem. Z zadania tego wywiązała się w stopniu zadowalającym.

Największą wartość moim zdaniem mają rozdziały 5-7 oraz uzupełniający je katalog, stanowiące zapis autorskich, a przede wszystkim pionierskich badań. Zebranie materiału źródłowego, jego zaprezentowanie i omówienie są zdecydowanie najmocniejszą stroną omawianej dysertacji. Za interesującą należy uznać myśl o związkach architektury z technologią, którą należy uznać za determinantę nie tylko dla rozwiązań funkcjonalno-przestrzennych poszczególnych obiektów, ale także ich rozmieszczenia w strukturze miasta, jak również usytuowania infrastruktury pomocniczej w jego przestrzeni publicznej. Podkreślić należy, iż Autorka podjęła temat

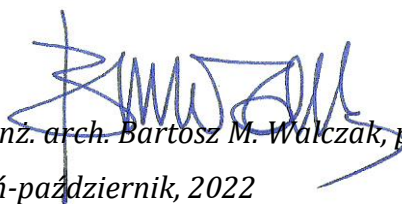
aktualny i istotny nie tylko dla Wrocławia, ale także dla wielu miast, w których zasób historycznych obiektów straży pożarnej jest przedmiotem nieprzemyślanych modernizacji, które całkowicie zacierają pierwotne cechy budynków, często o dużym znaczeniu dla tożsamości poszczególnych ośrodków miejskich, lub ich dzielnic, stanowiąc przynajmniej czytelny znak w przestrzeni za sprawą wież górujących nad wieloma strażnicami.

Należy podkreślić, że struktura dysertacji jest poprawna i klarowna w zakresie ujęcia problemu. Uwagę zwraca brak czytelnie wyodrębnionej syntezy badań, ale jednocześnie czuje się, że ten proces myślowy został przeprowadzony, lecz nie został odpowiednio opisany. A zatem można uznać, że recenzowana dysertacja respektuje ogólnie przyjęte zasady pisania tego typu prac. Ogólne wrażenie obniżają także stosunkowo liczne usterki językowe.

Wymienione w recenzji uwagi polemiczne i krytyczne nie obniżają końcowej oceny pracy, która, co należy podkreślić, posiada dużą wartość poznawczą.

Praca jest kompletna, stanowi **oryginalne rozwiązanie problemu naukowego** oraz **wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w danej dyscyplinie naukowej**, a także **umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej** (art. 13.1. Ustawy o stopniach i tytułach naukowych...).

W związku z powyższym, po zapoznaniu się z treścią rozprawy Pani mgr inż. arch. Aleksandry Kozaczek stwierdzam, że spełnia ona wszystkie wymogi stawiane na wyższych uczelniach rozprawom doktorskim w świetle przepisów Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, Dz. U. nr 65 poz. 595 z późniejszymi zmianami (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r. poz. 1789) i niniejszym wnioskuje o jej dopuszczenie do obrony publicznej.



dr hab. inż. arch. Bartosz M. Walczak, prof. uczelni
wrzesień-październik, 2022